

SEWERYN ŻURAWICKI

HISTORIA GOSPODARCZA A EKONOMIA POLITYCZNA

Klasyfikacja nauk nie jest sprawą dowolnej konwencji, linie podziału muszą w jakimś stopniu odzwierciedlać zachodzące obiektywnie w przejawach życia linie graniczne między różnymi aspektami zjawisk. Dotyczy to i nauk ekonomicznych. Problematyka gospodarcza, stanowiąca w formacjach przedkapitalistycznych zaledwie margines ludzkich dociekań, rozrastała się wraz z rozwojem stosunków towarowo-pieniężnych, by w dobie współczesnej zająć jedno z czołowych miejsc. Wraz z pogłębianiem i rozwidlaniem się dociekań związanych z życiem gospodarczym, miejsce jednej nauki poświęconej badaniom czynników bądź pomnażających, bądź hamujących rozwój bogactwa narodowego, począł zajmować cały zespół nauk ekonomicznych, powstały częściowo na bazie ekonomii politycznej, a częściowo na styku ekonomii politycznej z innymi naukami. Jest to w pełni zrozumiałe jeśli zważymy, że rozwój całej nauki z jednej strony zdradza tendencje do coraz większego różniczkowania przedmiotów dociekań, a z drugiej strony właśnie to postępujące różniczkowanie domaga się uzupełnienia w postaci jakiejś integrującej syntezy.

Cechą znamioną zjawisk gospodarczych jest przede wszystkim fakt, że realizują się one przy udziale i współdziałaniu członków społeczeństwa, toteż w badaniach procesów ekonomicznych zachodzi z natury rzeczy w pierwszym rzędzie konieczność wyodrębnienia badań dotyczących społecznych aspektów zjawisk ekonomicznych, a więc w ślad za tym — wyodrębnienia nauki poszukującej prawidłowości zachodzących między ludźmi w procesie produkcji i realizacji dóbr materialnych służących zaspokojeniu ludzkich potrzeb. Tą nauką jest właśnie ekonomia polityczna w marksowskim ujęciu. Ekonomia polityczna jest jednak tylko jedną — chociaż i najważniejszą — z nauk ekonomicznych, reprezentuje ona wysoki szczebel uogólnienia, w kategoriach i prawach ekonomicznych ekonomia polityczna odzwierciedla strukturę i dynamikę życia gospodarczego, ponieważ jednak sama struktura życia gospodarczego ulega zmianie w zależności od dynamiki rozwoju sił wytwórczych determinujących z kolei układ stosunków społeczno-gospodarczych, ekonomia polityczna musi badać te kategorie w aspekcie historycznym. I tu

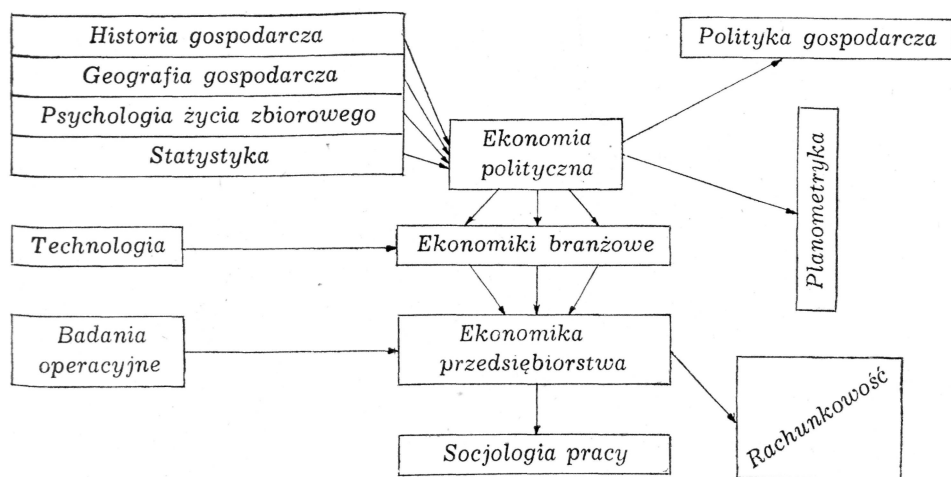
właśnie zaczyna się problem wzajemnego związku i różnic między ekonomią polityczną a historią gospodarczą.

Przedmiotem badań historii gospodarczej są fakty historyczne dotyczące zjawisk i procesów ekonomicznych, historyk gospodarczy szuka tych faktów, opierając się na różnych źródłach stara się je odtworzyć, zweryfikować, zestawić z faktami dotyczącymi innych dziedzin życia, ocenić wagę poszczególnych zjawisk ekonomicznych dla badanej epoki, wskazać, jaki wpływ wywarły na dalszy bieg wydarzeń itd. A więc praca historyka gospodarczego — tak jak ją sobie przynajmniej wyobraża piszący te słowa — polega na wykrywaniu, umiejscowianiu i ocenie indywidualnych, w swej specyfice niepowtarzalnych faktów historycznych mających znaczenie gospodarcze. Zadaniem historyka gospodarczego nie jest więc tylko opis zachodzących w danej epoce, w danym kraju, procesów gospodarczych, ale wydobyć ich wagi, ich determinującej roli dla danego historycznego etapu.

I tym chyba przede wszystkim różni się historyk gospodarczy od ekonomisty w zakresie badań i tylko w zakresie badań, bo nie wydaje mi się możliwe, by można było w postawie badacza zjawisk ekonomicznych oddzielić historyka gospodarczego i ekonomistę. Pierwszy przystępując do badań historycznych musi być uzbrojony w znajomość kategorii i praw ekonomicznych, a drugi podejmując próby syntezy musi być dobrze obznajomiony z historią gospodarczą (i nie tylko gospodarczą!). Mamy tu więc jak gdyby swoisty podział pracy — historyk gospodarczy bada szczegółowo mniejszy czy większy wycinek historii stosunków gospodarczych na mniejszej czy większej połaci globu ziemskiego, idzie w gęstwinę faktów, szuka ich wzajemnych powiązań i uzewnętrznia te powiązania w ich konkretnej specyfice dla danego miejsca i czasu, natomiast ekonomista, zajmujący się ogólną teorią ekonomii, na podstawie tych właśnie faktów będzie starał się dokonać uogólnień, wydobyć to, co typowe dla danej formacji społeczno-ekonomicznej, z pominięciem deformującej obraz prawidłowości specyfiki. Historyk gospodarczy będzie np. badał, jak kształtowały się stosunki towarowo-pieniężne powiedzmy w dobie Cyncerona w Rzymie, jaka była skala obrotów, co sprzedawano, co kupowano, jaką rolę odgrywała lichwa, jaka była stopa procentowa, jaki ciężar gatunkowy posiadały te stosunki towarowo-pieniężne w zestawieniu z wagą gospodarki naturalnej itd. — ekonomista, opierający się na tych stwierdzeniach będzie starał się określić charakter formacji, w której żyje, i działa Cynceron, wykazać stopień niedorozwoju takich kategorii, jak towar i pieniądz w omawianej formacji, wskazać na istotne przyczyny sprawcze dynamiki rozwojowej itd., a wszystko to nie dlatego, by charakteryzować różnice między antycznym a azjatyckim sposobem wytwarzania w formacji niewolniczej, ale po to, by dać skalę porównawczą dla zakresu działania prawa war-

tości w niewolnictwie, feudalizmie, kapitalizmie itd., by pokazać odmienność naturalnej gospodarki w niewolnictwie i w feudalizmie, aby wreszcie na podstawie badań szeregu historyków, dotyczących nie tylko epoki Cycerona, pokazać trend rozwojowy stosunków gospodarczych w społeczeństwie ludzkim. Ekonomści idzie o pokazanie, jak prawa i tendencje działają i torują sobie drogę z żelazną koniecznością, jak wskazuje Marks w przedmowie do pierwszego wydania *Kapitału* (s. 4): „Kraj bardziej rozwinięty . . . wskazuje mniej rozwiniętemu tylko obraz jego własnej przyszłości”. Ekonomia polityczna jest więc swoistą socjologią życia gospodarczego, ale socjologią, która dostrzega zmienność praw rządzących życiem gospodarczym w zależności od etapów rozwoju historycznego człowieczeństwa, determinowanego w ostatecznym rachunku przez rozwój sił wytwórczych. Natomiast historia gospodarcza przez dodanie przymiotnika „gospodarcza” nie przestaje być historią — tyle, że jest historią kładącą szczególny nacisk na zjawiska ekonomiczne. Pociąga to, rzecz prosta, i różnice w zakresie metod dociekań między historią gospodarczą a ekonomią polityczną (choć i ta ostatnia często podkreśla, że jest nauką historyczną!). Historia gospodarcza jest typową dyscypliną wiedzy z pogranicza nauk historycznych i ekonomicznych, stanowiąc jednocześnie fundament dla tych ostatnich.

Całością wiedzy o gospodarce to historia gospodarcza plus ekonomia polityczna, plus ekonomiki branżowe, a dla formacji socjalistycznej plus planometryka i szereg innych pokrewnych dyscyplin. Dałoby się to może zobrazować schematem.



Uwagi niniejsze nie pretendują do miana rozważań metodologicznych, są to tylko skromne refleksje, które zrodziły mi się przy czytaniu artykułu prof. Taylora.